Nr. 52. Kraków, 23 Grudnia 1904. Rok XXI.

TYGODNIK ROLNICZY

Organ c. k. Towarzystwa Rolniczego Krakowskiego

wychodzi co piątek.

Prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi: w państwie austr. rocznie 12 Kor., półrocznie 6 Kor., dla członków Towarzystw rolniczych i uczniów zakładów naukowych rolniczych rocznie 8 Kor., w Królestwie Polskiem rocznie 5 rs., a państwie niemieckiem 8 marek. Pojedynczy numer 24 halerze.

Prenumeratę należy nadsyłać do Administracyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

Rękopisy nie nadające się do druku zwraca się tylko na żądanie i na koszt autora.

Listów nieopłaconych nie przyjmuje się.

Przedruk artykułów bez upoważnienia podpisanych autorów i podania źródła nie dozwolony.

Adres Redakcyi: **Kraków, ul. Basztowa l. 6.**

TREŚĆ:

Sprawozdanie

z wystawy rolniczo-przemysłowej w Dębicy.

Ciąg dalszy.

Dział IV.

Narzędzia rolnicze wystawiło przedewszystkiem Towarzystwo rolnicze wielickie. Były tam najnowsze maszyny do orki, pokładu, pogłębienia, spulchnienia gleby, siewniki do zboża i nawozów sztucznych.

Zasłużone to Towarzystwo nie ubiegało się o nagrodę ednak należy się mu zaszczytna wzmianka za wysoce pożyteczną działalność a w szczególności za przedstawienie tych maszyn w Dębicy, z którą t. j. z Towarzystwem Handlowem naszem od niedawna weszło w ściślejszy związek oddając temuż zastępstwo swe dla maszyn i nawozów sztucznych.

Józef Frenkl z Machowej wystawił młocarnię swą poruszaną benzynowym gnomem, który to nowy motor ogromne wzbudził zainteresowanie, zwłaszcza, iż odbywała się próbna młocka na wystawie.

I. Szaynok z Rzeszowa wystawił kierat i młynek do zboża, Gertler z Krakowa żelazny młyn do zboża, Fröhlich ze Starego Sącza pługi swoje, w okolicy naszej z pożytkiem używane, Samuel Izrael kotlarz z Dębicy miedzianą wężownicę do kadzi zaciernej, Michał Miąsik kowal z Dębicy misterne podkowy, Franciszek Rylski z Rzeszowa i Władysław Butryna z Krakowa śliczne wyroby rymarskie, Towarzystwo powroźnicze z Radymna swoje wyroby, ks. Szymkiewicz z Brzostku miodarkę a Franciszek Kołeczek z Grabin ul zamkowy, wreszcie Towarzystwo Handlowe w Dębicy narzędzia rolnicze będące u niego na składzie, które zarazem stanowiły fanty na tombolę a to: sierpy, kosy, łańcuszki na bydło i konie, zgrzebła, szczotki, latarnie; prócz tego na tombolę dał Komitet wystawy 2 ręczne siewniki i 3 pługi Fröhlicha.

W dziale tym i wogóle na całej wystawie największym przedmiotem okazowym była mleczarnia parowa Towarzystwa Handlowego założona za inicyatywą Towarzystwa rolniczego okręgowego w roku 1897 jako ręczna a w 1898 przerobiona do ruchu parowego. W roku 1903 mleczarnia ta przeniesioną została do własnego budynku na ten cel osobno przez Towarzystwo Handlowe wybudowanego i opatrzona nowymi przyrządami. Urządzenie jest wzorowe według planów firmy Alfa-Separator z Bergedorf i przez tę firmę umontowane do przeróbki około 3000 l. mleka i 1000 l. śmietany dziennie. Obecnie przerabia się najwyżej 1700 l. mleka i 40 l. śmietany z 3 stacyi śmietankowych, z których jedna Rzemień znajduje się w mieleckim powiecie, Straszęcin w ropczyckim powiecie a Zasów w pilźnieńskim.

W latach urodzaju na paszę p. n. w roku 1901 przerobiła mleczarnia parowa 428.684 l. i 529½ l. śmietany zaś w roku 1902—323061 l. mleka i 12733 l. śmietany, w roku 1903—210534 l. mleka a 15072½ l. śmietany. Lata 1902 a szczególniej 1903 były dla dostawy mleka nie pomyślne i to nietylko z powodu nieurodzaju ale także z powodu wypuszczenia kilku majątków w żydowską dzierżawę i otwarcia szkoły mleczarskiej w Rzeszowie, która zabrała nam znaczną część mleka przez spółkę dostawy mleka *ad hoc* utworzoną. Spółka ta jednak wkrótce się rozwiązała i obecnie skupiliśmy napowrót całą dostawę mleka z dwu powiatów naszych. Mleczarnia nasza ma dla rolnictwa tę jeszcze wielką zasługę iż płacąc za procent tłuszczu 2·2 hel. a w lecie 3·3 hel, w zimie zmusiła rolników do lepszego żywienia krów, przyczyniła się zatem niezmiernie do podniesienia chowu bydła. Poniżej podajemy dostawy mleka z lipca b. r.:

Poddęby . . .	6451	litr.	3·07%	tłuszczu
Zawada . . .	935	„	2·33%	„
Gawrzyłowa . .	4001	„	3·57%	„
Pustynia . . .	2889	„	3·60%	„
Przyborowie . .	1843	„	4·15%	„
Góra ropczycka .	15740	„	3·60%	„
Podgrodzie . .	1821	„	3·93%	„
Strzegocice . .	1699	„	3.20%	„
Grabiny . . .	1095	„	3·53%	„
Lipiny	6135	„	3·53%	„
Sepnica . . .	750	„	3·53%	„
Straszęcin . . .	1550	„	3·30%	„
Latoszyn . . .	378	„	3·50%	„

Dostawa śmietanki z lipca:

Sraszęcin . . . 667 litrów 27% tłuszczu
Rzemień . . . 334 „ 21% „
Zasów . . . . 220 „ 18·50% „

Miesięczna zatem dostawa mleka wynosiła 45287 litrów a śmietanki 1221 litrów.

Sprzedaż mleczywa odbywa się przedewszystkiem w miejscu a rodzaj tej sprzedaży z każdym rokiem wzrasta a to: w porównaniu z 1901 do r. 1903 sprzedano masła 2757·45—4268·86 klg., sera 402·72—442·42 klg., śmietany 826·84—784·56 litr., mleka I). 1095·14—6660·64, II). 2969·65—2050·72, III). 1216·62—841.26 litr., serwatki 181·94—109·28 litr., za ogólną kwotę 8450·37—15155·74 kor. W sprzedaży tej miejscowej największy udział t. j. ⅔ częściach bierze ludność uboga miasta Dębicy jak studenci, robotnicy kolejowi, wyrobnicy i. t. d., ⅓ przypada na inteligencyę miejscową i dwory okoliczne, które w zasadzie pobierają mleko odłuszczone w 25% napowrót.

Sprzedaż zamiejscowa rozciąga się w większej części na Galicyę, pewien procent (dawniej prawie cały export) idzie do Wiednia, zaś reszta masła zasolona do Niemiec. Ogólna ilość sprzedanego mleczywa poza Dębicę zmniejszyła się w porównaniu z rokiem 1901 mianowicie z 15927·15 klg. na 8304·55 klg. masła, zaś sera (twaróg sprzedaje się tylko w Galicyi) z 23544 na 5486 klg. w r. 1903.

Z powyższych cyfr widzimy, że mleczarnia oddaje ogromne usługi dla wyżywienia niezamożnej ludności Dębicy a poza tem zaopatruje miejską inteligencyę w kraju w dobre masło; ze wzrostem ludności miast naszych zmniejsza się export mleczarń za granicę, a jest jednak zadaniem gospodarstw export ten utrzymać przez wzmożoną produkcyę mleka. Mamy też nadzieję, że nie tylko rolnicy powiatów najbliższych podniosą dostawę mleka ale dostarczą nam go za przykładem Rzemienia powiaty mielecki i tarnobrzeski, do czego mleczarnia parowa w Dębicy urządzeniem swojem zupełnie jest przygotowaną.

Przedsiębiorstwo to oparte o Towarzystwo Handlowe, którego członkami i założycielami są okoliczni obywatele, rozwija się powoli a stale naprzód idąc. Nie mając szczęścia do subwencyi Rządu i Sejmu na podstawie samopomocy założone zdołało nie tylko utrzymać się ale nawet spłaca regularnie dług zaciągnięty w Banku krajowym. Nie obliczone na zyski nie może dawać wysokich dywidend ale 6% opłaca swym członkom.

Zdrowy ten rozwój zawdzięcza mleczarnia parowa nie tylko fachowemu kierownictwu interesów handlowych ale także wzorowemu prowadzeniu manipulacyi przez Siostrę Edmundę Krupińską ze zgromadzenia S. S. Służebniczek w Dębicy, której energia i obrotność zasługuje na pełne i zaszczytne uznanie.

Dział V i VI.

Z przemysłu miejscowego podnieść należy przedewszystkiem przemysł budowlany, ponieważ on największe oddaje rolnictwu usługi. Wystawiła tu Wanda br. Brunicka ze Smarzowej okazy kamienia ciosowego i murarskiego, był także kamień murarski z Jaworza od Maryi Pieniążek. Cegłę prasowaną, dachówkę, gąsiory i dreny przedstawiła fabryka dachówek w Pilźnie (w Strzegocicach); jest to zakład na wielką skalę, obecnie największy w dziedzinie przemysłu w całym okręgu, założony przez ś. p. Ignacego Pieniążka oddaje wielkie usługi całej okolicy, która dotąd dachówkę zdaleka sprowadzać musiała. Były także piękne dreny z ręcznej cegielni Dr. Mikołaja hr. Reya w Przyborowiu a obok nich okazowy kloc przerżniętych desek z tartaku w Golemkach tegoż właściciela; jest to jedyny tartak w okręgu urządzony na stałą przeróbkę rocznego wyrębu w lasach przyborowskich dostarczający materyałów tartych najbliższej okolicy i sąsiedniemu miastu Tarnowowi, który obecnie cały export tego tartaku zabiera.

Rada powiatowa pilźnieńska wystawiła betony ładnie wyrobione, Stanisław Nięgłos z Pilzna studnie betonowe, a Selimaja Wiederspann w Dębicy wyroby i studnie betonowe, zaś Natan Grünspann w Dębicy taczki, które także exportuje. Benjamin Fuks dał na wystawę wyroby szklarskie zaś Chaim Jakób blacharskie obaj z Dębicy.

Stolarskie wyroby przedstawił Jan Popiel z Rzochowa, stolarsko-ciesielskie w rysunku własnoręcznym i fotografii Franciszek Kołeczek z Grabin zaś stolarsko-rzeźbiarskie Jędrzej Czerwiec z Chotowej w meblach i fotografiach wspaniałych ołtarzy i innych robót kościelnych artystycznie wykonanych. Wyroby powyższe okazują wielki talent i zamiłowanie ludu naszego do tego rodzaju przemysłu, któremu na razie służą w naszym okręgu początkujące szkoły zręczności przy szkółkach ludowych.

Pomimo iż w dorzeczu Wisłoki znajduje się sporo łoziny wystawcami w koszykarstwie była zamiejscowa szkoła krajowa z Wojsławia i warsztat z Przewrotnego, bo w naszym okręgu nikt się dotąd o to nie postarał.

Z wyrobów tkackich miejscowych wystawił jedynie płótno Piotr Swięch z Brzezin mimo, iż przemysł ten zachował się jeszcze w całej okolicy Wielopola (w ropczyckim pow.) i koło Lubczy (pow. pilźnieński) zresztą ludność przeważnie ubiera się w kupną odzież w miasteczkach wyrabianą przez żydów lub w tandetę. Strój ludowy zanika a z nim także i wyrób płótna domowego na co wielki wpływ wywiera Ameryka. Z wyrobów szewskich wspomnieć należy Wincentego Augustynowicza z Dębicy, który tam założył postępową pracownię obuwia i wzorowe wystawił wyroby, za co też najwyższą otrzymał nagrodę w całym dziale przemysłu.

O innych pięknych okazach przemysłu krajowego nie wspominamy szczegółowo jedynie tylko należy się wzmianka wystawie wyrobów tych urządzonej przez Tow. Handlowe w Dębicy i wystawę ruchomą Ligi przemysłowej ze Lwowa.

W końcu wspomnieć musimy o pięknej wystawie szkolnej, gdzie mieściły się rysunki i hafty szkół z Dębicy i pobliskich ochronek S. S. Służebniczek, gabinet fizykalny c. k. gimnazyum w Dębicy, a obok tego piękne obrazy miejscowych amatorów w szczególności Roberta Bergera i wyroby sztuki stosowanej Dr. Męzkiego z Dębicy oraz wydawnictwa ludowe przeznaczone na tombolę w obrazach i książkach. Ładną ozdobą tej sali były fotografie Augusta Jadernego z Mielca, który przed wystawą wykonał około 100 zdjęć wszystkich ważniejszych przedmiotów w okręgu.

Nagrody w dziale IV, V, i VI rozdano następujące: Złoty medal szewcowi Augustynowiczowi, srebrny fabryce dachówek w Strzegocicach, Joachimowi Grünspanowi w Andrychowie za makaty. Jędrzejowi Czerwcowi za rzeźby, szkole koszykarskiej w Wojsławiu i fabryce „Tlen“ we Lwowie; medale brązowe: br. Brunickiej za kamień, Franciszkowi Kołeczkowi za wyroby ciesielsko-stolarskie. Towarzystwu handlowemu w Dębicy za kolekcyę wyrobów krajowych i ich popieranie. Augustowi Jadernemu za fotografie. Samuelowi Izraelowi za wyroby kotlarskie, Franciszkowi Rylskiemu i Władysławowi Butrynie za rymarskie a Schneidrowiczowi za kuśnierskie, wreszcie fabryce pieców Niedźwieckiego w Krakowie za swe wyroby. Prócz tego rozdano szereg listów pochwalnych i nagród pieniężnych w ogólnej kwocie 120 kor.

Dok. nast.

Obrady mleczarskie w Wiedniu

przez

Dra Waleryana Kleckiego

prof. Uniw. Jagiell.

Ciąg dalszy.

4. Rozszerzenie zbytu. Peryodyczne oceny masła i serów oraz wystawy mleczarskie. Sposoby oddziaływania na zwiększenie konsumcyi produktów nabiałowych. Handel nabiałem w miastach.

Debaty nad sposobami poparcia zbytu produktów nabiałowych rozpoczęto od omówienia sprawy utworzenia central-

nego biura informacyjnego, którego zadaniem byłoby badanie stosunków handlowych w zakresie mleczarstwa, a w szczególności stałe śledzenie konjunktur handlowych, potrzeb rynku, warunków zbytu, zdolności kredytowej firm i udzielanie wiadomości o tych przedmiotach interesowanym, t. j. producentom wytworów nabiałowych. Wiceprezes Wieninger postawił wniosek, aby takie centralne biuro informacyjne utworzyć w Wiedniu. Potrzebę takiego biura uzasadniali oprócz wnioskodawcy m. i. dyrektor Kaiser i prof. Winkler. P. Kaiser zwracał uwagę na rozmaite ujemne zjawiska w handlu masłem w Wiedniu, a zwłaszcza na sztuczne obniżanie jego ceny przez rzucanie na rynek wiedeński wielkich ilości masła węgierskiego, sprzedawanego po cenach niezwykle niskich; prof. Winkler wspomniał o nadużyciach drobnych kupców, którzy ogłaszają w pismach, że potrzebują masła, a otrzymawszy liczne oferty, proszą o próby, które później sprzedają, nic sami za nie nie zapłaciwszy, zaś większego zakupu już wcale nie robią. Informacyjne biuro musiałoby prowadzić „czarną listę“ osobistości, posługujących się takiemi oszukańczemi praktykami. Ostatecznie Wydział uchwalił zwrócić się do „Ogólnego Zjednoczenia Stowarzyszeń rolniczych w Austryi“ z prośbą, aby zorganizowało biuro informacyjne dla handlu masłem i powołało do niego trzech członków Komitetu mleczarskiego. Prof. Winkler przypomniał członkom Wydziału oświadczenie br. Störcka, patrona „Ogólnego Zjednoczenia Stow. roln. w Austryi“, według którego z chwilą, gdy Komitet uzna potrzebę założenia biura informacyjnego, Ministeryum niezawodnie przyzna potrzebne do jego prowadzenia fundusze, tak, że biuro to już od nowego roku 1905 mogłoby wejść w życie. P. Ostermayer zwrócił uwagę na potrzebę powołania przedstawicieli Komitetu mleczarskiego do komisyi, która się zajmie organizacyą biura. W toku dyskusyi wyrażono życzenie, aby zanim centralne biuro informacyjne w Wiedniu będzie założonem, czynności takiego biura objął na razie Związek w Schärding.

Drugi wniosek p. Wieningera w sprawie sposobów poparcia zbytu produktów nabiałowych tyczył się ustanowienia handlowo ukwalifikowanych podróżujących agentów (komisyonerów), będących organami pomocniczymi informacyjnego biura. Agentom takim nie byłoby wolno prowadzić interesów na własną rękę. W toku dyskusyi podniósł dyr. Tollinger, że już dawniej robione były w Ministerstwie rolnictwa starania o ustanowienie takich oficyalnych pośredników handlowych; starania te z powodu trudności finansowych nie odniosły skutku; przytem podnosi p. Tollinger trudności i obawy, związane z ustanowieniem handlowych agentów oraz wszelkiego oficyalnego pośrednictwa: praktyka bowiem wykazała, że, gdy kompetentna osobistość lub instytucya zawiąże stosunki handlowe i w roli pośrednika wskaże je stronom — często producenci dostarczonym w nieodpowiedniej postaci lub gatunku produktem robią zawód odpowiedniej firmie i narażają na przykrość pośrednika. Dyskusyę zakończył przyjęty przez Wydział wniosek, aby sprawę ustanowienia podróżujących komisyonerów odroczyć do czasu założenia biura informacyjnego.

W dalszym ciągu rozpraw nad sposobami poparcia zbytu produktów nabiałowych (masła) zajmowano się: 1) udogodnieniami taryfowemi; 2) specyalnymi wagonami „lodowymi“, czyli zaopatrzonymi w urządzenia, pozwalające utrzymywać przewożone masło w niskiej temperaturze, aby w ten sposób zabezpieczyć jego dobre konserwowanie się podczas transportu, wreszcie 3) premiami eksportowemi. O udogodnieniach taryfowych i wagonach lodowych jako środku poparcia zbytu masła mówił w referacie swoim na Wiecu mleczarskim nauczyciel wędrowny, p. Wozak. W toku dyskusyi na posiedzeniu Wydziału podniesiono trudności i niedogodności wysyłania masła koleją; często np. latem z powodu braku stosownych urządzeń masło musi przed odejściem pociągu leżeć na słońcu i t. p. Zdaniem dyr. Tollingera, sprawę tę należałoby systematycznie i dokładnie zbadać, a zająć się tem powinnaby projektowana centralna instytucya handlowo-mleczarska. Obecni na posiedzeniu doświadczeni praktycy, jak dyr. Kaiser i p. Wieninger dali w tej sprawie cenne wyjaśnienia. Podług p. Kaisera, uzyskanie ogólnej zniżki taryfowej w obecnych warunkach jest praktycznie biorąc rzeczy, niewykonalne; natomiast zniżki takie można uzyskiwać w określonych przypadkach dla oznaczonych ilości masła. Z tem zgadzają się także wyjaśnienia p. Wieningera, który komunikuje, że w Schärding uzyskuje się od zarządów kolejowych rozmaite udogodnienia: obniżone taryfy, wagony bezpośredniej komunikacyi i t. d., ale stosuje się to zawsze do oznaczonych ściśle większych ilości masła i na oznaczoną liczbę kilometrów. Udogodnienia te są robione zwłaszcza dla firm, stale znich korzystających. Co się tyczy specyalnych wagonów lodowych, Zarząd kolei państwowych dostarcza ich na każde zażądanie natychmiast, — ale tylko wówczas, gdy towaru (masła) jest *minimum* 5000. kg., znaczniejsza przytem odległość i gdy przez dłuższy czas (1—2 tygodnie) się takiego wagonu używa. Prof. Winkler również przytoczył znane mu dokładnie przypadki, w których zarządy kolejowe czyniły rozmaite udogodnienia przy przewozie większej ilości masła do Paryża. Po tych wyjaśnieniach uznano za pożądane, aby Komitet mleczarski wszedł w porozumienie z zarządami kolejowymi, zasięgnął od nich informacyi i w pojedyńczych, określonych przypadkach ofiarowywał interesantom swoje pośrednictwo. Sprawą premii eksportowych się bliżej nie zajmowano, uznano bowiem, że poruszenie jej obecnie byłoby przedwczesne.

Dalszym przedmiotem, opracowanym przez Sekcyę IV. była sprawa organizacyi peryodycznych ocen masła i serów oraz instrukcyi dla członków *jury*. Sprawę tę referował insp. Charoussek. Na Wiecu mleczarskim poruszył ją był prof. Winkler. W obszernym referacie przedstawił prof. Winkler pożytek ocen masła, a między inn. zaznaczył, że Dania zawdzięcza dobroć i jednolitość swojego masła w znacznej mierze temu, że oceny i wystawy nabiałowe odbywają się tam bardzo często. W każdym okręgu w Danii odbywa się 6 do 8 ocen masła, a w każdej prowincyi 3 większe oceny, — co rok, nie licząc stałych wystaw masła w Kopenhadze. Prof. Winkler przedstawiał, że wszędzie, gdzie tylko owe peryodyczne oceny masła zaprowadzono (w Danii, Szwecyi, Szlezwik-Holsztynie, Bawaryi i t. d.), zyskały one sobie powszechne uznanie, a jeszcze lat temu 9 prof. Fleischmann radził zorganizować je w Austryi, widząc w nich jeden z najważniejszych sposobów podniesienia mleczarstwa. Po wysłuchaniu referatu prof. Winklera Wiec mleczarski uchwalił rezolucyę następującej treści: „Jest godnem polecenia, by w każdym odpowiedniej wielkości regionie mleczarskim (kraju koronnym, zakresie działania krajowej rady kultury, towarzystwa rolniczego lub związku mleczarń) odbywały się corocznie przynajmniej dwie oceny masła, a w krajach, gdzie serowarstwo jest bardziej rozwinięte, by się odbywała raz na trzy lata wystawa serów. Należy korzystać ze sposobności, jaką przedstawia wystawa, aby przez odbywające się w tym czasie omawianie zalet i wad wystawionych produktów przez właściwe urządzenie hali do próbowania ich smaku i przez demonstracyę wzorowych próbek udzielić producentom pouczających wskazówek“. W myśl tego wniosku miał Komitet mleczarski opracować regulamin peryodycznych ocen masła, zasady premiowania i instrukcye dla jurorów. Sprawę tę, w Wydziale Komitetu referował insp. Charoussek [1]). W nader szczegółowo opracowanym, obszernym elaboracie przedstawił insp. Charoussek projekt organizacyi stałych ocen masła, oparty na zasadach, przyjętych w Bawaryi, Hanowerze, Maklenburgii, w Czechach (sekcya niemiecka) i w Tyrolu. Według tego projektu, sama ocena masła ma się odbywać w taki sposób, że najpierw określa się ogólny charakter masła, a dopiero później uzasadnia się go punktowaniem. Maksymalna liczba punktów wynosi 100; masło wyborowe powinno wykazywać przynajmniej 96 punktów; bardzo dobre — 91-95; dobre — 80 do 90; wadliwe 50—79. W ocenie szczegółowej bierze się pod uwagę: smak, zapach, wygniecenie, strukturę, połysk, czystość i barwę. Oceną zajmuje się tylko

[1]) Na krakowskim Wiecu mleczarskim tę samą sprawę referował insp. Ihnatowicz.

jedna grupa sędziów, dla których p. Charoussek opracował odpowiednie instrukcye oraz formularze. Po upływie tygodnia masło przechowane przez ten czas w miejscu ciemnem i chłodnem (ale nie w lodzie), powinno być poddane powtórnej ocenie dla określenia jego konserwacyi. Prób masła, które uznano za zupełnie wadliwe, (poniżej 50 punktów) wcale się nie wymienia w sprawozdaniach. Osobny § określa kary za podanie w deklaracyi, dołączonej do próbki masła, wiadomości z prawdą niezgodnych oraz za zaprawienie masła środkami konserwującymi (wyłączenie na lat 4 od udziału w ocenach). W dyskusyi nad referatem insp. Charousseka dyr. Gabriel zauważył, że potrzeba, aby w regulaminie ocen rozróżniano: masło ze słodkiej i z kwaśnej śmietany, a nadto wspomniał, że w Czechach jeszcze dotychczas odstrasza włościan od udziału w stałych ocenach masła obawa konkurencyi. Systemu, przyjętego w Danii, gdzie wystawca obowiązany jest na drugi dzień po otrzymaniu telegraficznej wiadomości przysłać masło komitetowi, zajmującemu się oceną, w Czechach jeszcze nie można wprowadzić w życie. Na wniosek br. Dohlhoffa postanowiono, po przyjęciu ogólnych zasad projektu insp. Charousseka, przekazać komisyi opracowanie szczegółowych przepisów wykonawczych. Autor niniejszego artykułu zwrócił uwagę Komisyi, aby się porozumiała z instytucyami, które już wprowadziły albo teraz wprowadzają w życie peryodyczne oceny masła (np. ze stałym Komitetem dla ocen masła, utworzonym z inicyatywy Wydziału krajowego Galicyi). c. d. n.

Regulamin

dla biura rachunkowego c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie

uchwalony na posiedzeniu Komitetu tegoż Towarzystwa w dn. 30/XI 1904 r.

Wobec powszechnego zainteresowania się sprawami biura rachunkowego i coraz liczniejszych zgłoszeń, podajemy poniżej regulamin, uchwalony celem ustalenia zakresu i sposobów działania biura:

§ 1. Komitet c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie, utrzymuje Biuro rachunkowe w celu rozpowszechniania rachunkowości rolniczej i pomocy swym członkom w jej zakładaniu i prowadzeniu.

A. Czynności biura rachunkowego i należne za nie opłaty.

§ 2. Do osiągnięcia celu dążyć będzie Biuro rachunkowe przez udzielanie rad i wskazówek, oraz czynnej pomocy we wszelkich kwestyach, dotyczących prowadzenia rachunkowości rolniczej. Zadaniem Biura rachunkowego będzie w szczególności:

a) udzielanie rad i wskazówek w sprawie zakładania książek rachunkowych, prowadzenia oraz zamykania ich z końcem okresu gospodarczego (vide § 3);

b) udzielanie czynnej pomocy przy zakładaniu rachunkowości rolniczej u swoich klientów (vide § 4);

c) prowadzenie rachunkowości i zestawiania bilansów danego majątku bądź:

1. przy pomocy nadsyłanych do Biura peryodycznych raportów, bądź też

2. przez peryodyczne wyjazdy urzędnika Biura do danego majątku (vide § 5);

d) zestawianie bilansów gospodarstw na podstawie nadsyłanych do Biura ksiąg rachunkowych, prowadzonych w danym majątku przez siły miejscowe (vide § 6);

e) rewizya bilansów gospodarczych, zestawionych w majątku lub w innych biurach (vide § 7);

f) wykonywanie specyalnych obliczeń i zestawień na podstawie dostarczonego przez strony materyału (vide § 8);

g) pomoc Towarzystwom rolniczym okręgowym w prowadzeniu rachunkowości (vide § 9);

h) wydawanie w miarę możności praktycznych formularzy rachunkowych, oraz ułatwianie ich nabycia (vide § 10);

i) urządzanie wykładów i kursów rachunkowości rolniczej (vide § 11).

§ 3. Biuro rachunkowe udziela zgłaszającym się rolnikom wszelkich rad i wskazówek dotyczących rachunkowości gospodarczej, a to bezpłatnie, o ile żądane rady ustne czy listowne ograniczają się do krótkich pouczeń — a za wynagrodzeniem obliczyć się mającem w miarę użytych sił i czasu, jeżeli żądane informacye wymagają poświęcenia dłuższego czasu.

Na żądanie może Biuro rachunkowe wysłać swego urzędnika do danego majątku, dla udzielenia na miejscu wyjaśnień w kwestyi rachunkowej. Policza się za czas w podróży spędzony po 20 Kor. dziennie, a nadto od rolników nie należących do Towarzystwa roln. krakowskiego żądać się będzie zwrotu kosztów podróży.

Czas zużyty dla jednego majątku nie może przekraczać dni pięciu z wliczeniem czasu w podróży spędzonego.

§ 4. Biuro rachunkowe podejmuje się wprowadzenia rachunkowości lub zreorganizowania istniejącej a nie odpowiadającej potrzebom, mianowicie założenia wskazanych dla danych warunków ksiąg rachunkowych, rozpoczęcia zapisków w tych księgach i przyuczenia organów miejscowych do dalszego prowadzenia rachunkowości. Prace te przeprowadza Biuro rachunkowe na żądanie stron, bez względu na to, czy strona pozostanie stałym klientem Biura, z tem jednak zastrzeżeniem, iż w czasie od 1/7—30/10 wykonywać je będzie tylko o ile normalny tok czynności w biurze na to zezwoli.

Wynagrodzenie z tego tytułu oblicza się w stosunku do czasu zużytego przez siły fachowe Biura, licząc za każdy dzień po 10 Kor., z wliczeniem czasu spędzonego w podróży. Kosztów podróży nie policza się.

§ 5. I. Biuro rachunkowe podejmuje się prowadzenia rachunkowości danego majątku na podstawie nadsyłanych peryodycznie raportów, mianowicie:

a) sporządzenia, oraz utrzymania w ewidencyi inwentury gospodarstwa;

b) opracowywania nadsyłanych raportów przez zaciąganie zapisków do odpowiednich ksiąg;

c) zestawienia bilansu gospodarstwa z końcem okresu gospodarczego.

ad a. Co do inwentury, to sporządzenie takowej przeprowadza w pierwszym roku szczegółowo urzędnik Biura rachunkowego na miejscu w majątku, przyczem daje dokładne wskazówki, w jaki sposób czynność tę wykonywać należy; w następnych latach przeprowadza urzędnik tylko rewizyę i kontrolę inwentury sporządzonej przez czynniki miejscowe.

Pod sporządzeniem inwentury rozumie Biuro rachunkowe zestawienie i wspólne z kierownikiem gospodarstwa oszacowanie składowych części majątku z wykluczeniem przemierzań w spichrzu, przeliczań w magazynach, lasach i t. d. wogóle czynności, któreby zbyt wiele czasu zajmowały, a również dobrze przez każdego nawet niefachowego mogły być wykonane.

Specyalne życzenia co do sporządzenia inwentury powinny strony podać szczegółowo przy zgłaszaniu się, a staraniem Biura rachunkowego będzie uwzględnić takowe w granicach możności i bez uszczerbku dla rzeczy samej, przyczem strona zostanie zawiadomioną, o ile życzenia jej uwzględnione być mogą.

ad b. Co do raportów jakie mają być nadsyłane do Biura rachunkowego, to rodzaj, sposób wypełniania i termin nadsyłania takowych do Biura, zostaną stronie szczegółowo określone, przyczem miejscowe warunki danego majątku o ile możności będzie się uwzględniać. Przez podpisanie umowy strona obowiązuje się ściśle przestrzegać wydanej w tym kierunku instrukcyi.

ad c. Zestawienie bilansu z końcem okresu gospodarczego uskuteczniać będzie Biuro rachunkowe na podstawie prowadzonych w ciągu roku zapisków w książkach rachunkowych i inwentury. Pod tym względem Biuro rachunkowe gwarantuje stronie jedynie umiejętne i ściśle zestawienie bilansu na podstawie rozporządzalnego materyału rachunko-

wego, dostarczonego przez stronę, a nie przyjmuje żadnej odpowiedzialności za możliwe usterki tegoż materyału.

Wynagrodzenie Biura rachunkowego za ten rodzaj prowadzenia rachunków oblicza się na podstawie ogólnej taryfy, ustanowionej przez Komitet. Według ustępu *b)* taryfy powyższej, przysługuje subkomitetowi dla Biura rachunkowego prawo zniżenia opłaty w pewnych wypadkach. Dla uzyskania takiego zniżenia winna wnieść strona równocześnie z deklaracyą przystąpienia do Biura rachunkowego, oraz podaniem żądań co do przeprowadzić się mających prac rachunkowych w danym majątku, także i powody przemawiające za zniżeniem opłaty.

Nazwisko klienta i majątku znane będą wyłącznie kierownikowi Biura, a odnośne księgi i papiery znaczone będą stale przyjętą porządkową liczbą zastępującą nazwisko wobec subkomitetu i personalu biura.

II. Prowadzenia rachunków gospodarczych przy pomocy peryodycznych przyjazdów urzędnika do danego majątku a mianowicie pouczenia co do normalnego prowadzenia zapisków w księgach, peryodycznych rewizyi ksiąg rachunkowych w celu usunięcia ewentualnych błędów i zestawienia bilansu z końcem okresu gospodarczego, podejmuje się Biuro rachunkowe tylko w gospodarstwach, posiadających odpowiednio wyrobiony personal kancelaryjny rachunkowy, który w kwestyach rachunkowości ma wykonywać ściśle wszelkie polecenia Biura rachunkowego. Niestosowanie się do tych poleceń, uprawnia Biuro rachunkowe do odmówienia dalszej swej pomocy danemu gospodarstwu. Praca urzędnika Biura ogranicza się w tym razie do ogólnego kierownictwa rachunkowości i kontroli takowej i nie może rozszerzać się na wykonywanie poszczególnych prac książkowania jak np. laterowania niesumowanych ksiąg, kontowania itd., itd. O ileby zachodziła potrzeba przeprowadzenia takich prac, wykonywa je Biuro rachunkowe w swej kancelaryi za osobnem wynagrodzeniem, zależnem od czasu zużytego na daną pracę przez siły Biura rachunkowego. Zestawienie bilansu przeprowadza Biuro rachunkowe w swej kancelaryi po poprzedniem sprawdzeniu (vide § 6 I. *ad a)* przez urzędnika Biura inwentury gospodarstwa i po nadesłaniu do Biura rachunkowego odpowiednio zestawionych i zamkniętych głównych i pomocniczych ksiąg rachunkowych

Należytość za tego rodzaju prace oblicza się w każdym poszczególnym wypadku, a za podstawę obliczenia służy obszar i obroty danego gospodarstwa, ilość dni zużytych przez urzędnika Biura w gospodarstwie, oraz wyłożenia przy zestawieniu bilansu praca Biura.

Wysokość tej opłaty i prawa jakoteż obowiązki Biura rachunkowego z jednej, a właściciela danego z drugiej strony, wynikające ztytułu prowadzenia rachunków według niniejszego ustępu winny być szczegółowo określone w specyalnej umowie, jaką obie strony przed rozpoczęciem czynności podpiszą.

§ 6. Zestawienie bilansów takich gospodarstw, których rachunki w ciągu roku nie podlegały stałej kontroli Biura rachunkowego, sporządza Biuro w swej kancelaryi, dokąd wszystkie potrzebne księgi rachunkowe, jak również żądane wyjaśnienia winny być nadesłane. Zgłaszający się winien podać szczegółowo i dokładnie jakim materyałem rachunkowym rozporządza, od tego bowiem zależy podjęcie się pracy przez Biuro rachunkowe, a sporządzenie bilansów uskutecznione będzie w miarę rozporządzalnego czasu, w każdym razie po wykończeniu bilansowania gospodarstw, korzystając stale z usług Biura. Wynagrodzenie Biura rachunkowego z tego tytułu oblicza się w wysokości 50% należytości ustanowionej taryfą za prowadzenie całej rachunkowości.

§ 7. Rewizyę bilansów gospodarczych, zestawionych przez kancelarye prywatne wykonuje Biuro rachunkowe bądź to we własnem Biurze, dokąd wszystkie potrzebne księgi i ewentualne wyjaśnienia winny być nadesłane, bądź też w dotyczącym majątku, jednak zawsze w miarę rozporządzalnych sił i czasu. Celem rewizyi będzie zbadanie, czy i o ile zestawienie bilansu zostało prawidłowo dokonane, oraz stwierdzenie dobrego prowadzenia ksiąg przez próby wyrywkowe.

Należytość za tego rodzaju prace wykonane w Biurze rachunkowem, o ile przeprowadzoną zostaje tylko ogólna rewizya i próby wyrywkowe ksiąg rachunkowych, wynosi 25% kwoty obliczonej według ustanowionej taryfy. W razie żądania przeprowadzenia szczegółowej rewizyi tj. skontrolowania wszystkich pozycyi w księgach badanych, opłaca strona pełną należytość według taryfy. Przy przeprowadzeniu tych prac w samym majątku, specyalna umowa określi należytość przypadającą dla Biura.

§ 8. Przeprowadzenie specyalnych obliczeń i zestawień rachunkowych jak np. rozdzielanie dziennika kasowego na kategorye, opracowanie dziennika robocizny, obliczenie amortyzacyi etc. etc. wykonuje Biuro rachunkowe w swej kancelaryi na podstawie dostarczonego przez strony materyału oraz wyjaśnień. Wysokość wynagrodzenia stosuje się do czasu zużytego na przeprowadzenie żądanej pracy i oznaczoną zostanie w osobnej umowie.

§ 9. Okręgowe Towarzystwa rolnicze mogą żądać pomocy Biura rachunkowego w założeniu, prowadzeniu i zamknięciu swoich ksiąg rachunkowych. Pomocy tej udzielać będzie Biuro rachunkowe bezpłatnie o ile urzędnik Biura za jednym wyjazdem w roku, w ciągu 3 dni pracę wykonać zdoła, w razie pracy wymagającej dłuższego czasu, płaci Tow. roln. okręg. za każdy z następnych 3 dni po 10 K., za dalsze dnie po 20 K.

§ 10. Działalność Biura rachunkowego w kierunku wydawnictwa formularzy rachunkowych obejmuje:

a) wydawanie staraniem i ewentualnie nakładem Biura rachunkowego, w miarę możności praktycznych formularzy i ksiąg rachunkowych gospodarczych.

b) Dostarczanie tych formularzy stronom po cenie własnych kosztów.

c) Prowadzenie ewidencyi znajdujących się w chandlu wydawnictw, formularzy i wzorów ksiąg rachunkowych gospodarczych.

d) Bezpłatne pośredniczenie w nabywaniu wszelkich wydawnictw rachunkowych z zakresu rolnictwa za zwrotem własnych kosztów.

§ 11. W celu popularyzowania wiedzy rachunkowo-rolniczej, będzie Biuro urządzać peryodyczne kursa rachunkowości rolniczej, okolicznościowe wykłady z zakresu tejże i wydawać fachowe publikacye

§ 12. Do korzystania z pomocy Biura rachunkowego uprawniony jest każdy członek c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie. Członkowie c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie i inni rolnicy mogą także korzystać z pomocy Biura, jednak za poprzednią uchwałą Komitetu, powziętą na wniosek subkomitetu dla Biura rachunkowego.

§ 13. Każdy rolnik zamierzający korzystać z usług Biura rachunkowego, winien zgłosić się bądź osobiście, bądź pisemnie do Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego, oraz przedstawić na piśmie możliwie najdokładniej swe życzenia co do pomocy jakiej żąda.

Po otrzymaniu pisemnego zawiadomienia od Komitetu o przyjęciu do Biura rachunkowego wraz z wyszczególnieniem warunków, pod jakimi przyjęcie to nastąpić może, podpisuje nowo przyjęty klient Biura odpowiednią deklaracyę, ustalającą szczegółowo wzajemne prawa i obowiązki. Odpis deklaracyi otrzymuje strona. Rozpoczęcie pracy przez Biura rachunkowe następuje w krótce po otrzymaniu deklaracyi, o ile warunki tejże nie postanawiają inaczej.

Komitetowi przysługuje prawo odmówienia przyjęcia do Biura rachunkowego.

§ 14. Wynagrodzenie za czynności Biura rachunkowego wraz z należytością za dostarczone ewentualnie formularze, względnie księgi rachunkowe, wnosi strona w umówionym terminie bezpośrednio do Kasy Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego w Krakowie.

§ 15. W razie przyjazdu urzędnika Biura rachunkowego do majątku w sprawach swego urzędowania, winna strona dostarczyć bezpłatnie podwody do najbliższej stacyi kolejowej.

B) **Organizacya Biura rachunkowego.**

§ 16. Etat Biura uchwala Komitet i mianuje kierownika jakoteż przyjmuje personal pomocniczy.

Personal Biura rachunkowego pod względem stosunku służbowego podlega ogólnej instrukcyi służbowej dla urzędników Komitetu, a regulamin niniejszy w niczem postanowień w ogólnej istrukcyi zawartych nie uchyla z wyjątkiem § 9. tejże instrukcyi.

Czas pracy dziennej personalu Biura rachunkowego poza obrębem własnego Biura, ustanawia się na 8 godzin.

§ 17. Dla spraw Biura rachunkowego wybiera Komitet z pośród swoich członków specyalną komisyę tzw. subkomitet dla Biura rachunkowego, złożony z 4 członków. Członkowie subkomitetu fungują przez lat 3, poczem na nowo wybrani być mogą.

§. 18. Zakres działania subkomitetu dla Biura rachunkowego obejmuje:

a) nadzór nad prowadzeniem Biura rachunkowego w granicach niniejszego regulaminu,

b) układanie i przedkładanie Komitetowi preliminarza budżetu dla Biura rachunkowego,

c) przedstawienie Komitetowi wniosków co do podejmowania prac u nowo przystępujących do Biura rachunkowego klientów, ewentualnie układaniu warunków umowy (§ 5, II, § 8), którą Komitetowi do załatwienia przedstawić należy,

d) stanowienie o sposobie prowadzenia rachunkowości przez Biuro rachunkowe i kontrola ksiąg rachunkowych, bez prawa robienia jakichkolwiek zapisków i bez prawa żądania wyjaśnień, stanowiących tajemnicę urzędową.

e) przedstawianie Komitetowi wniosków dotyczących organizacyi Biura rachunkowego, zmiany personalu tegoż Biura w osobach, liczbie i płacy,

f) rozstrzyganie we wszelkich sporach ewentualnie wyniknąć mogących pomiędzy kierownikiem Biura rachunkowego a klientami tegoż.

§ 19. Subkomitet dla Biura rachunkowego wykonuje czynności urzędowe kolegialnie a do ciągłego czuwania nad Biurem może upoważnić jednego ze swoich członków na peryod jednego roku.

Klientowi przysługuje prawo wzbronić członkom subkomitetu wglądanie w jego księgi rachunkowe. W takim razie jednak tak Komitet jak subkomitet nie przyjmują żadnej odpowiedzialności za sposób prowadzenia rachunków. Odpowiednie zastrzeżenie należy umieścić na deklaracyi przy przystąpieniu do Biura rachunkowego.

Na posiedzeniach odbywających się w miarę potrzeby w przeddzień posiedzenia Komitetu, kierownik Biura rachunkowego pełni funkcyę sekretarza, wygotowuje protokół szczegółowy z uwidocznieniem wszelkich uchwał powziętych. Protokoły te mają być podpisane przez przewodniczącego po odczytaniu i przyjęciu na sesyi subkomitetu.

§ 20. Kierownik Biura odpowiada za zgodne z zasadami rachunkowości, odpowiednie celowi i okolicznościom, prowadzenie i zamykanie ksiąg rachunkowych oraz dokładne wykonanie wszelkich czynności Biura.

Taryfę należytości za prowadzenie rachunków przez Biuro ogłosiliśmy w Nr. 28 *„Tyg. roln.“* z dnia 8-go lipca 1904 roku str. 235.

Ze stołu redakcyjnego.

„Kalendarz Kółek rolniczych na rok Pański 1905“. Cena 80 halerzy. Towarzystwo Kółek rolniczych względnie jego zarząd główny we Lwowie, miało nader szczęśliwą myśl rozpoczęcia nowego wydawnictwa, a mianowicie rozpoczęło po raz pierwszy w tym roku ogłaszać własny kalendarz. Myśl nader szczęśliwa dlatego, że włościanin nasz, choćby mało czytał, dla kalendarza robi wyjątek. Na tej drodze przyzwyczai się może brać do rąk książkę częściej jak dotychczas. Obok nowel i powieści historycznych, kalendarz zawiera szereg krótkich, przeważnie przystępnie napisanych artykułów z zakresu techniki rolniczej. Kalendarz jest bogato ilustrowany, wobec obfitości treści cena została ustanowiona nader nisko, mimo tego jest jeszcze niższą w razie zamówień zbiorowych (50 h.). Na przyszły rok kalendarz zapewne wyjdzie wcześniej i zawierać będzie spis treści, coby bardzo ułatwiło korzystanie z niego.

Wśród artykułów rolniczych zasługują na uwagę: wymowne wezwanie ks. Stanisława Siary, proboszcza w Krasnem, ażeby używać krów do roboty, Bronisława Janowskiego o łąkach i pastwiskach, Jana Wasunga o nowych odmianach zbóż, Zygmunta Ihnatowicza o użytkowaniu mleka, dra Kudelki o potrzebie wczesnego zamawiania sztucznych nawozów, dyrektora biura Zarządu głównego, T. Adamskiego o szkodliwości pijaństwa, o tem, jak Kółko powinno zwalczać karczmę i t. d.

Sprawy bieżące.

Zakupno siana z funduszów c. k. Ministerstwa Rolnictwa z opustem kosztów przewozu. Pod tym tytułem zamieściliśmy w poprzednim numerze w sprawach bieżących notatkę, dotyczącą wspomnianej tamże subwencyi na zakupno siana. Niestety mimowoli wprowadziliśmy Sz. Czytelników w błąd.

Jak powszechnie wiadomo Dr. Körber zażądał imieniem rządu od rady państwa kredytu $15^1/_2$ miliona koron na cele akcyi zapomogowej. Celem pokrycia tej kwoty zaczerpnąć się mającej z funduszów kasowych miała Rada państwa wedle wniosków rządu uchwalić zaciągnięcie pożyczki 69 milionów koron na wzmocnienie zapasów kasowych, nadwerężonych akcyami zapomogowymi lat poprzednich. Komisya budżetowa Izby posłów zgodziła się z powodów politycznych tylko na pożyczkę $15^1/_2$ miliona koron, odrzuciła zatem wniosek rządu, a Dr. Körber oświadczył, że wstrzymuje już rozpoczętą akcyę zapomogową.

Wobec tego zakupno siana z pomocą zasiłku rządowego jest już obecnie niemożliwem i wogóle cała akcya zapomogowa znajduje się w zastoju z powodu braku funduszów, wywołanego wspomnianą uchwałą Komisyi budżetowej.

Spółki rolnicze pod patronatem Wydziału krajowego. Wśród licznych druków sejmowych na szczególniejszą uwagę zasługuje IV. rocznik spółek oszczędności i pożyczek za rok 1903, wykazujący znowu dalszy pomyślny rozwój tej instytucyi, po której tyle dobrego spodziewają się szermierze sprawy włościańskiej, a na której, po dotychczasowych wynikach sądząc, nie zawiodą się. W roku 1903 Patronat Wydziału kraj. obejmował 256 (177) spółek z udziałami na 322.072 (188.863) koron, które zebrały drogą wkładek oszczędności 5.950.792 (3.042.481), a rozpożyczyły 6.791.560 (3.861,563) koron [1]). Ilość członków w spółkach doszła do poważnej cyfry 46.684. Poza patronatem istniało 12 spółek z 3.784 członkami i $^1/_2$ milionem koron wkładek oszczędności.

W roku 1903 najsilniejszy przyrost ilości spółek wykazuje Galicya wschodnia, ale spółki tamtejsze są mniej liczne (przeciętna liczba członków w Galicyi zachodniej 233, środkowej 164, wschodniej 139), a co gorsza bardziej pożyczkowe, jak oszczędnościowe spółki w Galicyi zachodniej wystarczają sobie, zachodzi równowaga między wkładkami a pożyczkami, natomiast w Galicyi środkowej, a zwłaszcza wschodniej spółki, aby udzielać kredytu, muszą z kredytu korzystać w stosunkowo wysokim stopniu.

Nadzwyczaj pouczającą jest tabela wyjaśniająca przeznaczenie zaciągniętych pożyczek, aż 34.6% ogólnej sumy pożyczek (trochę więcej jak w roku poprzednim) przypada na zakupno gruntu 23·5% na spłatę uciążliwych długów,

[1]) Liczby podane w nawiasach dotyczą roku 1902, a celem ich umożliwić porównanie z rozwojem spółek w roku przeszłym.

a zatem na konwersyę, 12.4% na budynki, 10% na spłatę rodziny i t. d. Najcharakterystyczniejszem jest zestawienie drobnej kwoty przeznaczonej na melioracye rolnicze: ½% z olbrzymią cyfrą na kupno gruntu. Chłop kupuje ziemię po nadmiernie wysokiej cenie, ale wkłada nader mało w ulepszenie gospodarstwa: stan zupełnie anormalny. Stosunkowo znaczna część pożyczek służy celom wiejskiego kramarstwa — aż 2·6% — dowód, że prąd zakładania sklepików wiejskich nie słabnie. Jestto widocznie zajęcie rentowne; wobec małych obrotów w tego rodzaju przedsiębiorstwach można to sobie wytłómaczyć tylko wysokiemi cenami towarów, płaconymi przez konsumentów. Spółki przeważnie pobierały od pożyczek 6½% a płacą od wkładek 5%, tylko cztery spółki zadawalniały się różnicą 1% między stopą procentową od pożyczek a stopą od wkładek, stosunki procentowe zmieniają się powoli na lepsze. W ciągu roku 1903 szereg spółek poczynił przygotowania do obniżenia stóp procentowych.

Powodzenie tego wielkiego dzieła zawdzięczamy w znacznej mierze naszemu światłemu duchowieństwu, świadomem swego społecznego posłannictwa. Księża zajmowali w 139 spółkach stanowisko przełożonego zarządu, w 54 przewodniczącego rady nadzorczej, a w 7 stanowisko kasyera.

Oprócz spółek dla oszczędności i pożyczek patronat opiekuje się pięciu spółkami dla kultury torfowisk, które tworzą do pewnego stopnia specyalność galicyjską w zakresie assocyacyi gospodarczej rolników. W r. 1903 cztery spółki zakupiły nawozów na wspólny rachunek członków za 12½ tysiąca koron. Oprócz tego spółki zakupują różne narzędzia, jak walce, brony, kasety żelazne itd., które pozostają własnością spółki, a członkom bywają wypożyczane po kolei w miarę potrzeby. Nawozy i narzędzia są przeznaczone do poprawy kultury na torfowiskach należących do członków, a odwodnianych wedle wskazówek biura melioracyjnego Wydziału krajowego. Obszar torfowisk, które dawniej były bezwartościowymi nieużytkami, a przez spółki zamienione zostały, względnie zamienione być mają na pola orne lub łąki, wynosi ogółem we wszystkich pięciu spółkach około pięciuset morgów. Wszystkie spółki znajdują się w Galicyi wschodniej. W roku 1903 patronat zajął się przygotowaniami, zmierzającemi do zaopiekowania się spółkami mleczarskiemi — powodzenie tej akcyi miałoby pierwszorzędne znaczenie dla podniesienia dobrobytu ludności włościańskiej.

Walka z gruźlicą u bydła. Dr. Friedman twierdzi, że wyhodowany przez niego bakcyl gruźlicy u żółwi, zaszczepiony bydłu, zabezpiecza je przed nabyciem gruźlicy, chodzi zatem o środek ochronny, a nie leczniczy.

Zamawianie aparatów gorzelnianych w kraju. Jak już nadmieniliśmy, Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie, wezwał rolników do zamawiania aparatów gorzelnianych w kraju. Ta odezwa wywołała polemikę. W ostatnim numerze „*Rolnika*“ p. Komornicki skarży się na niedotrzymywanie terminu przez zakłady krajowe.

Przeciw polskim robotnikom rolnym. Westfalska Izba rolnicza obradowała nad wzrastającym brakiem robotnika rolnego na miejscu, wobec czego tamtejsi rolnicy coraz częściej sprowadzają polskich robotników rolnych. Ze względu na „niebezpieczeństwa narodowe“, połączone z przypływem Polaków Izba postanowiła wezwać rolników do sprowadzania belgijskich Flamandczyków, którzy tłumnie rokrocznie opuszczają kraj ojczysty, udając się na roboty rolne do Francyi na czas miesięcy letnich. Chodziłoby zatem o to, ażeby część tego prądu skierować do Niemiec. Izba podjęła się pośredniczyć w sprowadzaniu belgijskich Flamandczyków, używających narzecza zbliżonego do niemieckiego języka. Koszta podróży są tańsze, wynagrodzenie mniej więcej to samo, które trzeba płacić polskim robotnikom, a wydajność pracy znacznie większa. Pracują intenzywniej i dłużej, najchętniej w akordzie, nie potrzeba kontroli, co także zmniejsza koszta. W porównaniu ze stosunkami francuskimi, sprawa przedstawia się dla Belgijczyków o tyle korzystniej, że w Niemczech znajdują stały zarobek, podczas gdy we Francyi są zatrudnieni z przerwami.

WIADOMOŚCI HANDLOWE.

Zboża.

	Grudzień	Pszenica	Żyto	Jęczmień	Owies
Kraków	20	18.70—19.20	14.60—15.50	15.80—16.50	15.30—16.00
Lwów	16	17.50—18.00	13.40—13.60	14.50—14.80	13.20—13.50
Tarnów	16	18.50—19.00	14.00—14.50	14.00—15.00	14.00—14.50
Podwołoczyska .	14	16.20—17.20	12.80—13.20	12.80—13.40	12.00—12.60
„ ros. bez cła	14	13.60—14.80	9.80—10.60	11.20—13.80	10.30—11.00
Wiedeń	20	20.70—21.10	16.00—16.20	16.50—19.60	14.90—15.40
Peszt	20	20.38—20.40	15.92—15.94	00.00—00.00	14.48—14.50
Ceny w koronach za 100 *kg.*					
Berlin	20	17.60—18.40	13.90—14.80	12.90—15.90	13.60—16.40
Poznań	20	16.10—17.20	12.60—13.90	13.40—14.80	13.80—14.20
Wrocław	20	16.40—18.10	13.00—14.00	14.10—15.50	13.40—14.10
Ceny w markach za 100 *kg.*					
Warszawa . . .	8	5.85—6.05	4.55—4.65	4.30—4.40	3.25—3.45
Ceny w rublach za korzec.					

Jęczmień pastewny. Wiedeń 20/XII 14.20—15.00 K. **Lwów** 16/XII 13.00—13.60 K. za 100 kg. **Kraków** 20/XII 13.30—13.60.

Jęczmień na krupy. Kraków 20/XII 13.60—14.60 K. **Wiedeń** 20/XII 15.00—15.50 K. za 100 kg.

Kukurydza. Kraków 20/XII 16.00—18.00 K. **Wiedeń** 20/XII 16.40—16.70 K., **Lwów** 9/XII 17.20—17.50 K. **Peszt** 20/XII 15.30—15.32 K. **Tarnów** 16/XII 18.00—19.00 K. za 100 kg.

Hreczka. Kraków 6/IX 17.40—19.20 K. **Tarnów** 16/XII 16.00—18.00 K. **Lwów** 16/XII 15.00—16.00 K.

Strączkowe, przemysłowe, okopowe i nasiona.

Groch. Kraków 20/XII 19.50—22.50 K. **Wiedeń** 20/XII 21.00—24.00 K **Lwów** 16/XII 13.60—19.00 K. **Tarnów** 16/XII 20.00—26.00 K. za 100 kg.

Fasola. Kraków 10/XII 24.00—34.00 K. **Wiedeń** 20/XII drobna 30.00—32.00 K., długa i płaska 30.00—36.00 K., pstra 20.00—21.00 K. **Tarnów** 16/XII 20.00—24.00 K. za 100 kg.

Wyka. Kraków 13/XII 16.00—18.00K. **Lwów** 16/XII 13.20—13.60 K.

Chmiel. Wiedeń 16/XII zatecki miejski 290—320 K, zatecki okoliczny 290—320 K., anschauer czerwony 270—280 K., zielony 230—240 K. za. 50 kg. **Lwów** 16/XII 230—240 K. za 56 kg.

Rzepak. Kraków 20/XII 22.50—23.00 K. **Lwów** 16/XII 21.00—21.50 K **Wiedeń** 9/XII 23.00—23.20 K. **Praga** 0/I 0.00—0.00 K. **Peszt** 13/XII 22.20—22.40 K. **Tarnów** 16/XII 21.00—22.00 K. za 100 kg.

Ziemniaki. Kraków 20/XII 4.00—4.50 K. za 1 Hl. **Wiedeń** 16/XII 4.50—6.50 K. **Tarnów** 16/XII 4.20—5.00 K. **Lwów** 15/IX 00.00—00.00 K.

Koniczyna czerwona. Kraków 20/XII 110.00—150.00 K. **Lwów** 16/XII 130.00—170.00 K. **Podwołocz. galic.** 14/XII 142.00—152.00 K. **Podwołocz. ros.** 14/XII 136.00—164.00 K. bez cła. **Wiedeń** 16/XII styryj. 184.00—196.00 K. średnia jakość 156.00—160.00 K., gruboziarnista czysta 000.00—000.00 K. za 100 kg.

Koniczyna biała. Kraków 20/XII 80.00—110.00 K. **Lwów** 16/XII 110.00—130.00 K. **Wiedeń** 16/XII 130.00—150.00 K. za 100 kg.

Buraki. Wiedeń 16/XII żółte, okrągłe 68.00—70.00 K. Mamuthy długie czerwone 68.00—70.00 K., flaszowate żółte i czerwone 68.00—70.00 K. za 100 kg.

Zwierzęta i produkty zwierzęce.

Woły. Wiedeń 19/XII galicyjskie prima 77.00—82.00 K., secunda 70.00—76.00 K., tertia 65.00—69.00 K. za 100 kg. żywej wagi. Spęd 249 sztuk.

Nierogacizna. Wiedeń 15/XII prima 86.00—94.00 K. tłuste 100.00—100.02 K. za 100 kg. żywej wagi.

Miejska centralna targowica na bydło w Krakowie 23/XII. Na dzisiejszy targ pędzono bydła rogatego 173 sztuk, jałownika 56, cieląt 245, owiec i kóz 8, nierogacizny 70. Płacono za woły 59—68 K., za krowy po 56—64 K. buhaje 58—70 K. za 100 kg żywej wagi. Za cielęta płacono 30—54 K. za sztukę, a za owce od 00—00 K. za sztukę. Za nierogaciznę płacono po 110—124 K. za 100 kg. rzeźnej wagi (bitych sztuk).

Masło. Wiedeń 16/XII deserowe 2.40—2.60 K., wiejskie 2.20—2.40 K. zwykłe targowe 2.00—2.20 K. **Kraków** 20/XII targowe 2.20—2.50 K. za 1 kg. **Hamburg** 16/XII stołowe I klasy 240.00—250.00 M, II klasy 210.00—230.00 M. III klasy 000.00—000.00 Marek za 100 kg. **Berlin** 17/XII dworskie i spółkowe, prima 250.00—254.00 M., secunda 236.00—250.00 M., tertia 216.00—240.00 Marek za 100 kg.

Jaja. Wiedeń 16/XII prima 21—22 sztuk, secunda 23—24 sztuk, konserwowanych w wapnie 32—34 sztuk za 2 K. **Kraków** 20/XII 3.60—4.80 K **Berlin** 19/XII 4.10—4.30 M. za kopę.

Spirytus.

Wiedeń 16/XII surowy 75% 49.95—50.30 K., rafinowany 90% bez opłaty 142.50 - 143.00 K.

Lwów 16/XII 45.75—46.25 K.

Kraków 20/XII okowita z opłatą na 75% Tral. 160 K., spirytus z opłatą na 95% Tral. 200 K. za Hektolitr.

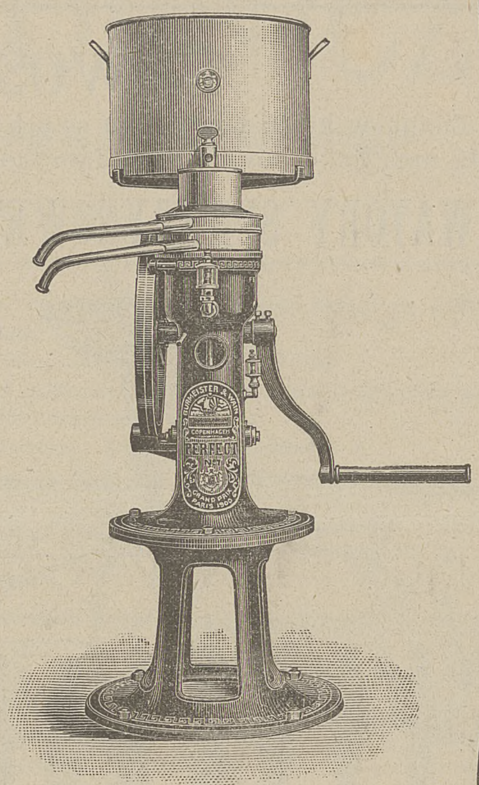
Pasza.

Siano. Kraków 20/XII 8.40—9.60 K. Tarnów 16/XII 8.00—10.00 K. Wiedeń 16/XII 6.60—9.20 K. za 100 kg.

Koniczyna. Kraków 13/XII 10.00—10.80 K. Wiedeń 16/XII 8.00—9.80 K. za 100 kg.

Słoma. Kraków 20/XII 4.60—5.00 K. Tarnów 16/XII 4.00—4.50 K. Wiedeń 16/XII 5.20—5.60 za 100 kg.

Redaktor odpowiedzialny: Dr. Adam Krzyżanowski.

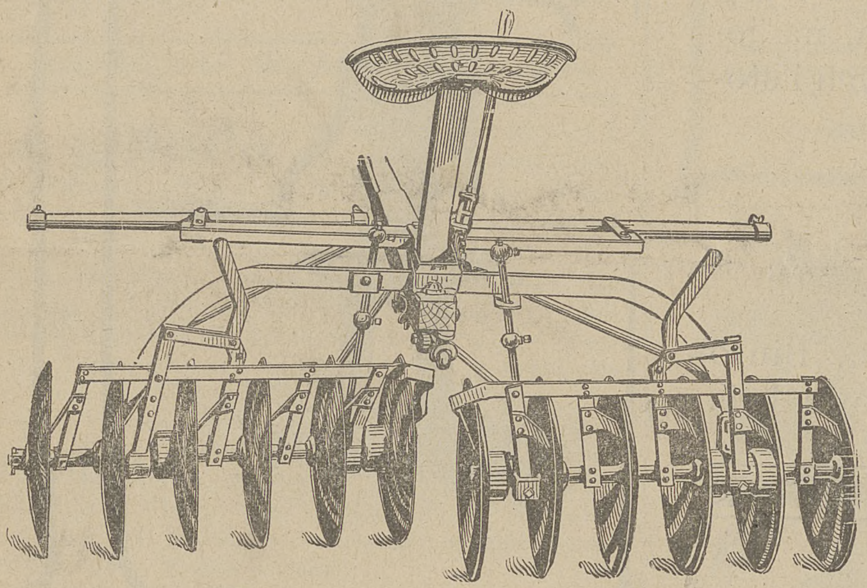


WIADOMOŚCI DOMU DLA ZIEMIAN.

NOWOŚCI Mc. CORMICKA.

Znana w kraju naszym ze swych słynnych maszyn żniwnych amerykańska fabryka Mc. CORMICK, dostarczyła nam, jako nowość swej fabrykacyi

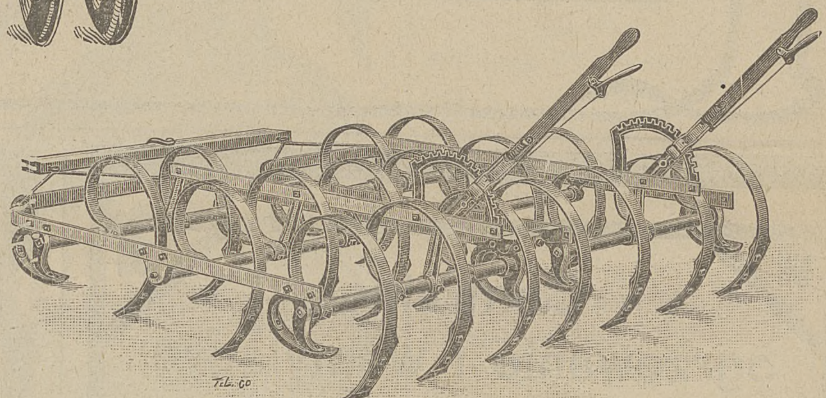
KULTYWATORY SPRĘŻYNOWE, BRONY TALERZOWE I BRONY SPRĘŻYNOWE.

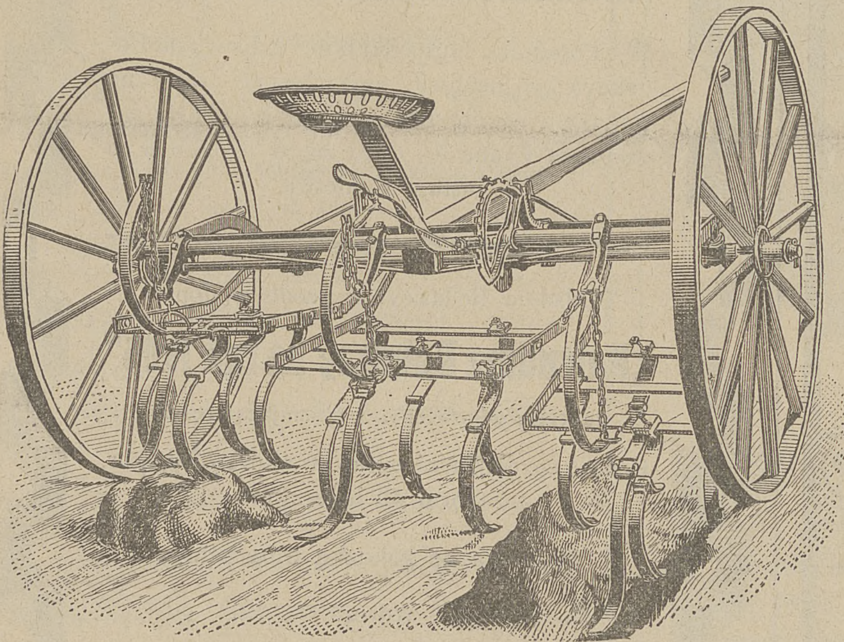


Narzędzia te, wykonane z najlepszej stali — i przy zastosowaniu długoletnich wskazówek praktycznych — lekkie a silne i pojedyncze w konstrukcyi, przewyższają pod każdym względem znane dotąd tego rodzaju narzędzia.

Kultywator sprężynowy, brona talerzowa i brona sprężynowa dają się użyć:

1. Do spulchniania pól,
2. Do czyszczenia pól z chwastów,
3. Do usuwania perzu (brona sprężyn.),
4. Do przyorania nawozów sztucznych,
5. Do uprawy roli pod kartofle i buraki,
6. Do uprawy ugorów i łąk.





Wskutek swego wielostronnego zastosowania i znakomitej — wprost nie dającej się przewyższyć — działalności, stały się narzędzia te we wszystkich częściach świata tak popularne, że znajdują się dziś niemal w każdem gospodarstwie.

Narzędzia te gorąco polecamy każdemu rolnikowi, a ze względu, że maszyny te sprowadzane są z Ameryki — skąd transport trwa kilka tygodni — upraszamy o łaskawe wczesne zgłoszenie zamówień.

Dom dla Ziemian

LWÓW, KRAKÓW, CZERNIOWCE, STANISŁAWÓW, RZESZÓW, KOŁOMYJA.

Nakładem Komitetu c. k. Towarzystwa rolniczego krakowskiego. — W drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego, pod zarządem Józefa Filipowskiego.